



Sygn. akt I CSK 424/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa G.M.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 października 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo G.M. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w W. o zapłatę kwoty 2 148 990,06 zł z ustawowymi odsetkami, której powód dochodził tytułem

odszkodowania za niezgodne z prawem działanie przedstawicieli pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 10 października 2007 r. pomiędzy powodem jako wykonawcą a H. sp. z o.o. w W. jako inwestorem została zawarta umowa o wybudowanie 26 budynków mieszkalnych w zabudowie bliźniaczej za kwotę 9 801 104 zł. Termin rozpoczęcia robót ustalono na dzień 11 listopada 2007 r., a ich zakończenie na dzień 30 września 2008 r. Każdej z stron przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy i w takim przypadku strony były obowiązane do dokonania rozliczeń prac budowlanych wykonanych do chwili odstąpienia, jak również szczegółowo uregulowano uprawnienia do naliczania kar umownych. Inwestor zgodnie z § 10 ust. 7 umowy miał prawo odstąpić od umowy jeżeli: a) wykonawca powierzy wykonanie 50% wartości przedmiotu umowy osobom trzecim; b) zostanie ogłoszona upadłość lub likwidacja wykonawcy; c) wykonawca nie rozpoczął robót w ustalonym terminie; d) wykonawca przerwał realizację przedmiotu umowy i przerwa trwa dłużej niż 14 dni kalendarzowych, za wyjątkiem okresu wstrzymania robót budowlanych wynikłych z działania siły wyższej; e) opóźnienie w wykonaniu któregośkolwiek z etapów robót przez wykonawcę przekroczyło 14 dni kalendarzowych w stosunku do harmonogramu określonego w załączniku nr 2 do umowy. Z kolei wykonawca na podstawie § 10 ust. 6 był uprawniony do odstąpienia od umowy, jeżeli: zostanie ogłoszona upadłość lub likwidacja inwestora; zwłoka w zapłacie wynagrodzenia przekracza 14 dni; zwłoka w zapłacie gwarancji, która nie została wykorzystana na pokrycie kar, kosztów zastępczego usuwania wad oraz innych wierzytelności inwestora w stosunku do wykonawcy lub podwykonawców wynikających z umowy lub przepisów prawa, przekroczy 30 dni; inwestor bezpodstawnie uchyla się od dokonania odbiorów wykonanych prac w terminie określonym w umowie przez okres przekraczający 7 dni.

W przypadku odstąpienia od umowy przez którąkolwiek ze stron z innych przyczyn, odstępujący zobowiązany był zapłacić drugiej stronie karę umowną w wysokości 20% wynagrodzenia umownego (§ 10.9 umowy).

Pismem z dnia 30 listopada 2007 r., które wpłynęło do inwestora 8 stycznia 2008 r., powód zawiadomił, że w związku z wysokim stanem wód gruntowych, wstrzymuje prace budowlane. Prace miały być wznowione po podjęciu decyzji przez inspektora nadzoru. W notatkach z 15 grudnia, 23 grudnia i 30 grudnia 2007 r. stwierdzono brak poprawy warunków do kontynuowania robót ziemnych. Notatki te wpłynęły do inwestora również 8 stycznia 2008 r. Pismem z dnia 8 stycznia 2008 r. doręczonym inwestorowi w dniu 14 stycznia 2008 r., powód powołując się na decyzję inspektora nadzoru o wstrzymaniu robót budowlanych i brak możliwości prowadzenia prac spowodowany wysokim poziomem wód gruntowych, który utrzymuje się od rozpoczęcia robót, zwrócił się o opinię nadzoru autorskiego odnośnie do możliwości bezpiecznego i zgodnego ze sztuką budowlaną kontynuowania prac.

W dniu 31 grudnia 2007 r. komisja złożona z inspektora nadzoru, kierownika budowy oraz powoda sporządziła protokół odbioru prac budowlanych, w którym ustalono, że prace zostały wykonane zgodnie z umową w zakresie 45% etapu robót ziemnych. Na tej podstawie powód wystawił fakturę Vat na kwotę 188 769,29 zł, ale inwestor odmówił jej zapłaty.

W dniu 4 marca 2008 r. inwestor złożył powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy, powołując się na wystąpienie okoliczności z § 10.7 lit. c)-e) umowy i wskazał, że pomimo wznowienia prac budowlanych w dniu 19 lutego 2008 r., nie zostały one rozpoczęte w ustalonym terminie, przerwano je na okres dłuższy niż 14 dni, a opóźnienie w wykonaniu pierwszego z etapów robót przekroczyło 14 dni. W odpowiedzi, powód pismem z dnia 12 marca 2008 r., powołując się na § 10.9 umowy wezwał inwestora do zapłaty kary umownej w kwocie 1 960 220,80 zł oraz kwoty 188 769,26 zł z faktury obejmującej wykonane dotychczas prace.

W dniu 24 lipca 2008 r. powód wystąpił przeciwko inwestorowi z pozwem o zapłatę do Sądu Okręgowego w S., który po stwierdzeniu niewłaściwości miejscowej postanowieniem z dnia 31 grudnia 2008 r. przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W.. Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy z

urzędu zawiesił postępowanie w związku z ogłoszeniem upadłości likwidacyjnej H. sp. z o.o.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny w [...], na skutek skargi powoda, stwierdził przewlekłości postępowania, bowiem akta sprawy wraz z potrzebną do wydania opinii dokumentacją przesłano biegłemu sądowemu dopiero w dniu 20 kwietnia 2012 r., po ponad dwóch latach od wydania postanowienia dowodowego (16 kwietnia 2010 r.). Ostatecznie opinia nie została sporządzona.

W dniu 22 listopada 2011 r. H. sp. z o.o. złożyła do Sądu Rejonowego w W. wniosek o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. W uzasadnieniu wskazała, że spółka powstała w celu realizacji zadania polegającego na wybudowaniu osiedla domów jednorodzinnych, ich sprzedaży i z tego obowiązku się wywiązała w marcu 2011 r., a z dniem 16 listopada 2011 r. stała się niewypłacalna.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość likwidacyjną H. sp. z o.o. Zobowiązania spółki na dzień 31 października 2011 r. wyniosły łącznie 825 427,34 zł, zaś majątek stanowiła gotówka w kwocie 55 000 zł oraz wierzytelności o wartości nominalnej 30 000 000 zł, których rzeczywista wartość wyniosła ok. 500 000 zł. Sąd upadłościowy wskazał ponadto, że wartość majątku płynnego spółki jest wystarczająca do przeprowadzenia postępowania upadłościowego, jakkolwiek nie można wykluczyć konieczności umorzenia postępowania wobec trudności z wyegzekwowaniem w/wym wierzytelności i nieuzyskaniem równolegle dodatkowego finansowania.

Zgodnie z wykazem sporządzonym przez syndyka masy upadłości spółki HDB Szczecin na dzień 30 września 2012 r. przysługiwały jej wierzytelności w łącznej kwocie 33 257 644,40 zł.

Powód zgłosił do masy upadłości wierzytelności dochodzone w procesie przed Sądem Okręgowym w W. w kwotach: 188 769,26 zł z faktury za wykonane roboty ziemne; 24 540,05 zł jako odsetki należne za okres od 20 kwietnia 2011 r. do 19 kwietnia 2012 r.; 77 408,46 zł jako odsetki należne od daty wymagalności, tj. od 15 stycznia 2008 r. do 19 kwietnia 2011 r.; 1 960 220,80 zł tytułem odszkodowania; 254 828,70 zł tytułem odsetek za okres od 20 kwietnia 2011 r. do

19 kwietnia 2012 r.; 758 739,71 zł jako odsetki należne do daty wymagalności, tj. od 19 kwietnia 2011 r. oraz 27 217 zł tytułem kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2014 r. sąd upadłościowy zatwierdził listę wierzytelności (wierzytelności powoda zakwalifikowano do kategorii IV i V), a postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w W. umorzył postępowanie w sprawie z powództwa G.M. przeciwko H. sp. z o.o. w W. o zapłatę.

Postępowanie upadłościowe zostało zakończone wobec wykonania planu podziału, co stwierdził sąd upadłościowy postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014 r., przy czym wierzytelności zgłoszone przez powoda nie zostały zaspokojone.

Sąd Okręgowy motywując oddalenie powództwa w całości wskazał, że wprawdzie powód dysponuje prejudykatem w postaci postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) stwierdzającego przewlekłość postępowania sądowego, ale nie wykazał on pozostałych przesłanek warunkujących odpowiedzialność Skarbu Państwa, tj. szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem Skarbu Państwa (zaniechaniem), a szkodą. W tym względzie należało rozważyć hipotetyczną zasadność pozwu złożonego w dniu 24 lipca 2008 r., oraz w przypadku pozytywnego wniosku co do zasadności pozwu, czy gdyby we właściwym czasie powód uzyskał korzystne rozstrzygnięcie, to mógłby zaspokoić się z majątku H. sp. z o.o., jeszcze przed wystąpieniem u niej stanu niewypłacalności.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że powód przed Sądem Okręgowym w W. dochodził zapłaty z dwóch tytułów, po pierwsze z faktury Vat za wykonane prace ziemne w kwocie 188 769,26 zł, a po drugie, z tytułu kary umownej w kwocie 1 960 220,80 zł i w tamtej sprawie oba roszczenia były sporne, a to z uwagi na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Odnosząc się do pierwszego z tych żądań, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że co do zasady powodowi za wykonane częściowo prace budowlane należało się, zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 10 października 2007 r., wynagrodzenie i to nawet w przypadku skutecznego odstąpienia inwestora od tej umowy. Jednakże w niniejszym procesie Sąd nie był w stanie zweryfikować wysokości tego wynagrodzenia, zważywszy, iż powód nie przedstawił harmonogramu rzeczowo -

finansowego. W tym zakresie konieczna była wiedza specjalna, ale stosownego wniosku dowodowego powód nie zgłosił. Nie wnosił też o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach tamtej sprawy, a jedynie przedstawił niektóre z dokumentów prywatnych.

W odniesieniu natomiast do żądania zapłaty kary umownej, Sąd pierwszej instancji wskazał, że inwestor najprawdopodobniej dopiero w dniu 8 stycznia 2008 r. otrzymał informację o wstrzymaniu już w listopadzie 2007 r. robót budowlanych z uwagi na poziom wód gruntowych. Jednak informacje te pochodziły od powoda i kierownika budowy, który był wykonawcą innych robót na tej budowie. Na przedłożonych inwestorowi dokumentach brak było podpisu inspektora nadzoru, na którego decyzję, o wstrzymaniu prac, powoływał się powód. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że informacje powoda odnośnie do przyczyn wstrzymania robót miały charakter subiektywny i wynikały z jego oraz osób powiązanych z nim organizacyjnie i funkcjonalnie przy realizacji tej inwestycji, spostrzeżeń. Poza tym, powód od dnia odbioru częściowo wykonanych robót ziemnych, tj. od dnia 31 grudnia 2007 r. nie kontynuował robót budowlanych. Wreszcie, jak stwierdza Sąd pierwszej instancji, nawet gdyby faktycznie poziom wód gruntowych uzasadniał wstrzymanie robót, to odstąpienie od umowy przez inwestora oświadczeniem z dnia 4 marca 2008 r. nie nastąpiło z powodu przestoju wykonawcy na przełomie 2007/2008, lecz związane było z zaniechaniem kontynuowania przez powoda robót pomimo ich wznowienia w dniu 19 lutego 2008 r. Trudno było wymagać od inwestora, aby oczekiwał przez kilka miesięcy na to, by złożyć dopiero po tym okresie oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Sąd pierwszej instancji w kwestii braku wykazania przez powoda przesłanki adekwatnego związku przyczynowego wyjaśnił, że skoro stan niewypłacalności inwestora H. sp. z o.o. powstał w dniu 16 listopada 2011 r. na skutek niewywiązania się przez H. S.A. z obowiązku zapłaty należności za wybudowanie w marcu 2011 r. osiedla domów jednorodzinnych i ich sprzedaż, to powód powinien był wykazać, że gdyby jego proces nie był prowadzony przewlekłe, uzyskałby tytuł wykonawczy i wyegzekwowałaby zasądzoną należność. Tymczasem wierzytelności inwestora przewyższające 30 000 000 zł były w przeważającej mierze sporne bądź przedawnione.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda przede wszystkim z tej przyczyny, że powód nie zgłosił wniosków dowodowych pozwalających zweryfikować możliwość zaspokojenia powoda z majątku inwestora przed ogłoszeniem upadłości oraz na okoliczność związku przyczynowego między przewlekłością postępowania w sprawie wytoczonej przez powoda przeciwko inwestorowi o zapłatę, a brakiem możliwości odzyskania należności. W tej sytuacji za zbędne uznał, oddalone przez Sąd pierwszej instancji, wnioski dowodowe na okoliczność zakresu i wartości robót wykonanych przez powoda i ich akceptacji przez inwestora. Wskazał, że powód nie złożył dokumentów pozwalających na weryfikację procesu budowlanego pod kątem ustalenia należnego mu wynagrodzenia, jak również nie przedstawił dowodów podważających zasadność oświadczenia inwestora o odstąpieniu od umowy, które mogłyby posłużyć jako podstawa dowodu z opinii biegłego i to nawet gdyby Sąd miał go dopuścić z urzędu. Zauważył także, że biegły sądowy w tamtej sprawie powoływał się na brak szeregu dokumentów, które były mu dopiero sukcesywnie dostarczane.

Odnosząc się do przesłanki związku przyczynowego między bezprawnym zaniechaniem Skarbu Państwa a szkodą, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w tamtej sprawie dowód z opinii biegłego został dopuszczony postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2010 r., zaś biegłemu wyznaczono termin 2 miesięczny na jej sporządzenie. Przyjmując, że opinia zostałaby sporządzona i doręczona stronom w ciągu następnego pół roku (biegły w trakcie biegu terminu do sporządzenia opinii żądał dokumentów) i jeszcze w 2010 r. Sąd wyznaczyłby termin rozprawy, to z uwagi na konieczność liczenia się z zarzutami do opinii i jej uzupełnieniem, z przeprowadzeniem innych dowodów, w tym z przesłuchania stron, a nadto wniesieniem apelacji, oczekiwaniem na termin rozprawy apelacyjnej, który w latach 2011-2012 w Sądzie Apelacyjnym w (...) wynosił rok, najwcześniej dopiero z końcem 2011 r. mógłby zapaść prawomocny wyrok. Następnie uwzględniając czas potrzebny do wszczęcia egzekucji ze spornych wierzytelności przysługujących inwestorowi w stosunku do innego podmiotu, uzyskanie zaspokojenia nie byłoby możliwe przed ogłoszeniem upadłości inwestora. Powód, z uwagi na przyczynę niewypłacalności inwestora, musiałby prowadzić sprawę sądową przeciwko dłużnikom inwestora, ale nawet przy takim założeniu, powód nie wykazał, czy

i w jakim stopniu mógłby liczyć na zaspokojenie. Zarówno inwestor, jak i następnie syndyk masy upadłości nie zdecydowali się na dochodzenie tych wierzytelności, zaś należności wobec H. S.A. zostały skompensowane na podstawie porozumienia z dnia 7 kwietnia 2011 r.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód nie wykazał, iż nawet gdyby dowód z opinii biegłego w tamtej sprawie został przeprowadzony bez zbędnej zwłoki, to wystąpiłaby po jego stronie szkoda związana z niemożnością wyegzekwowania dochodzonych w tamtym procesie należności. Zobowiązania inwestora na dzień 31 października 2011 r. wyniosły łącznie 825 427,34 zł, zaś zaspokojenie uzyskał wierzyciel z trzeciej kategorii i tylko w 19,62%.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w całości, domagając się jego uchylenia i zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne uznanie oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych za uzasadnione w sytuacji, gdy miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., i art. 391 § 1 k.p.c. przez uznanie zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z urzędu za uzasadnione w sytuacji, gdy dowód ten w ocenie Sądu pierwszej instancji posiadał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. przez przyjęcie, że uszczerbek w postaci utraty możliwości zaspokojenia roszczeń przysługujących powodowi względem inwestora nie stanowi podlegającej naprawieniu szkody w postaci utraconych korzyści; art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 3 k.c. przez przyjęcie, że w sytuacji, gdy zdarzenie szkodzące przybiera postać zaniechania, dla wykazania związku przyczynowego nie jest wystarczającym wykazanie, że podjęcie nakazywanego działania znacznie zmniejszyłoby prawdopodobieństwa powstania szkody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publ.). Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu właściwe prawo materialne (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55), a w konsekwencji, sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, nie publ oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.).

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.).

Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd odwoławczy, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne

stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Należy jednak mieć na uwadze, że skarżący, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucając w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów prawa procesowego, powinien wykazać, że podniesione uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), a sąd pomija dowody jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 *in fine* k.p.c.).

W odniesieniu do szkody w zakresie odpowiadającym wynagrodzeniu za wykonane przez powoda roboty ziemne, prowadzenie dowodu z osobowych źródeł, wskazanych w pozwie (k. 8), na okoliczność zakresu tych robót, było bezprzedmiotowe, ponieważ protokół odbioru robót z dnia 31 grudnia 2007 r., potwierdzający wykonanie robót ziemnych w 45%, został podpisany ze strony inwestora przez inspektora nadzoru (k. 29), do czego był uprawniony zgodnie z § 8 ust. 2 umowy z dnia 10 października 2007 r. (k. 20). Natomiast zaniechanie prowadzenia dowodu z osobowych źródeł co do wartości tych robót nie stanowiło naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c., gdyż powyższe okoliczności co do zasady powinny być ustalone na podstawie postanowień umowy z 10 października 2007 r., a w przypadku braku stosownych jej postanowień w tym przedmiocie, zważywszy na to, iż chodzi o wiadomości specjalne, na podstawie opinii biegłego sądowego. Z § 7 ust. 1 tej umowy wynikało, że rozliczenie za wykonane roboty miało odbywać się na podstawie podpisanych przez inwestora protokołów odbioru wykonanych robót, określających procentowe zaawansowanie robót wyszczególnionych w harmonogramie rzeczowo - finansowym, który miał stanowić integralną część umowy, jako jej załącznik (§ 13 ust. 3 pkt 2). Powód nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy o zapłatę w zakresie tego dokumentu. Jeśli dokument taki, pomimo zapisów umowy, nie została sporządzony,

na co może wskazywać treść pisma inwestora z dnia 4 marca 2008 r. zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy, w którym kontestował podstawy wystawienia faktury Vat na kwotę 188 769,26 (k. 32), to obowiązkiem powoda było, zgodnie ze spoczywającym na nim ciężarem dowodzenia (art. 6 k.c.), zawnioskowanie dowodu z opinii biegłego sądowego, czego nie uczynił.

Dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, nie publ.). Jednak to strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970, nr 5, poz. 85).

Jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to niedopuszczenie dowodu z takiej opinii z braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony stanowi naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego, podważającego funkcję procesu rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, nie publ.). Artykuł 232 zd. 2 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady kontradiktoryjności, a dopuszczenie dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 629/16, nie publ.). Dopuszczenie dowodu z urzędu zależy od oceny sytuacji procesowej. Z przewidzianego w art. 232 k.p.c. uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu, sąd nie może korzystać dowolnie, lecz tylko w sytuacjach wyjątkowych, wymagających ochrony interesu publicznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05, nie publ.).

Zakładając, że w tej sprawie istniały podstawy do dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność weryfikacji samej wysokości objętego wystawioną przez powoda fakturą wynagrodzenia za wykonanie w 45% prac ziemnych, za czym mogłaby przemawiać okoliczność, iż w sprawie o zapłatę taki dowód został dopuszczony na wniosek H. sp. z o.o. (również i w tamtej sprawie dowód co do tego roszczenia był w istocie potrzebny jedynie w celu ustalenia wysokości tego wynagrodzenia, skoro przedstawiciel inwestora potwierdził zakres wykonanych przez powoda robót, a ponadto inwestor w piśmie z dnia 4 marca 2008 r. deklarował przedstawienie harmonogramu finansowego, na podstawie którego miało nastąpić rozliczenie wykonanych robót - k. 32, czego nie zrealizował), zaś zachowanie funkcjonariuszy publicznych, wynikające z przewlekłego prowadzenia sprawy doprowadziło ostatecznie do tego, że dowód ten nie został przeprowadzony z uwagi na ogłoszenie upadłości pozwanego, to i tak naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. nie miało wpływu na ostateczną prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji. Powód nie wykazał bowiem, że nawet gdyby w tej części zapadł dla niego korzystny wyrok, to przed ogłoszeniem upadłości mógłby doprowadzić do wyegzekwowania zasądzonej kwoty.

Określona w art. 361 § 1 k.c. kategoria związku przyczynowego jest nie tylko przesłanką odpowiedzialności cywilnej, ale wywiera też istotny wpływ na zakres obowiązku naprawienia szkody. Odszkodowanie bowiem - zgodnie z art. 361 § 2 k.c. - obejmuje naprawienie tylko takiej szkody, która mieści się w granicach normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego.

Z art. 361 § 2 k.c. wynika, że zakres zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody jest wyznaczony przez adekwatny związek przyczynowy, czyli odpowiada on w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwyklego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. W granicach

normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, nie publ.).

Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy. Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo „bezpośrednich”, bowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, nie publ.).

Dlatego kwestia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej może stosownie do okoliczności występować w prostym układzie zjawisk, w którym przyczyna i skutek pozostają blisko względem siebie, w niektórych jednak wypadkach stosunek między przyczyną i skutkiem jest również bezpośredni, ale oddzielony pewnym łańcuchem zjawisk, z których każde następne jest wynikiem koniecznym poprzedniego z takim skutkiem, że pierwsze i ostatnie ogniwo związku (ciągu) przyczynowego pozostają blisko i nieodłącznie od siebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1974 r., II CR 730/73, nie publ.).

Przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że na przełomie 2010 i 2011 roku powód mógłby uzyskać w pierwszej instancji wyrok uwzględniający jego powództwo w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za wykonaną część robót ziemnych, należy uznać za korzystne dla powoda, biorąc pod uwagę sekwencję wydarzeń procesowych, które mogłyby realnie wystąpić w ramach postępowania dowodowego. Z uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu przewlekłości postępowania wynika, że po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego,

także powód nie odpowiadał na wezwania biegłego sądowego o dostarczenie żądanej dokumentacji i nie zawsze odbierał korespondencję biegłego (k. 47/2), a zatem w jakimś zakresie przyczynił się do wydłużenia procesu. W takim stanie rzeczy mało realnym było sporządzenie opinii przez biegłego sądowego w okresie dwóch miesięcy od doręczenia mu zlecenia. Z uwagi na spór co do wysokości żądanego przez powoda wynagrodzenia należało się też liczyć z zarzutami strony pozwanej do opinii biegłego oraz z czasem potrzebnym na złożenie przez biegłego wyjaśnień pisemnych w ramach opinii uzupełniającej, względnie na rozprawie. Nawet gdyby założyć, że strona pozwana nie zakwestionowałaby w całości wyroku uwzględniający roszczenie w zakresie wynagrodzenia za wykonaną część robót budowlanych, to biorąc pod uwagę czas związany ze sporządzeniem uzasadnienia wyroku przez Sąd pierwszej instancji i jego doręczenie stronie pozwanej oraz upływ terminu do wniesienia apelacji oraz czas związany z postępowaniem klauzulowym, powód mógłby uzyskać w tej części tytuł wykonawczy nie wcześniej niż na przełomie marca i kwietnia 2011 r., a wszczęcie postępowania egzekucyjnego mogłoby nastąpić w maju 2011 r.

Z ustaleń faktycznych wynika, że inwestor H. sp. z o.o. w marcu 2011 r. ukończył sporną inwestycję (której wykonywanie rozpoczął powód), zaś 7 kwietnia 2011 r. nastąpiła kompensata należności wobec jej kontrahenta H. S.A. Powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na okoliczność stanu majątkowego inwestora H. sp. z o.o. w maju 2011 r., które stanowiłyby dopiero materiał, na podstawie którego biegły sądowy mógłby sporządzić opinię na okoliczność, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, zważywszy na stan majątkowy spółki H., powód mógłby liczyć na zaspokojenie roszczenia z tytułu wynagrodzenia za wykonaną część robót budowlanych. W szczególności nie wykazał, że stan majątkowy jego kontrahenta był w maju 2011 r. lepszy od stanu majątkowego w momencie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Powód nie wnioskował w ogóle o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność, czy ze względu na stan majątkowy kontrahenta powoda, mógłby zostać zaspokojony oraz w jakim zakresie. Skoro zatem powód nie zaoferował materiału dowodowego odnośnie do stanu majątkowego kontrahenta, to niedopuszczenie przez Sądy *meriti* z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego nie może być uznane za naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c.,

gdyż biegły nie dysponowałby materiałem do wydania opinii. W tamtej sprawie powód nie składał wniosku o zabezpieczenie roszczeń, co oczywiście nie było jego obowiązkiem, ale mogłoby stanowić materiał dla oceny rzeczywistego stanu majątkowego inwestora w tym czasie, a w szczególności, czy mogłaby nastąpić realna egzekucja z wierzytelności przysługujących inwestorowi (k. 71-72), a to ze względu na stan majątkowy i inne zobowiązania jego dłużników. W szczególności chodzi o stan majątkowy dłużników inwestora z poz. 2 i 3 (k. 71) i możliwość zaspokojenia z tych wierzytelności inwestora. Nie można więc zasadnie twierdzić, że istniało wysokie prawdopodobieństwo zaspokojenia nawet w części, tym bardziej, że H. była spółką celową powstałą dla realizacji jednej inwestycji, którą zakończyła w marcu 2011 r. (k. 48).

Ubocznie należy zauważyć, iż z załączonych do pozwu dokumentów w postaci wniosku H. sp. z o.o. o ogłoszenie upadłości i postanowienia o ogłoszeniu upadłości (k. 48-52) wynika, że należności, które spółka H. ujmowała jako jej aktywa stanowiły w przeważającej części kary umowne, lecz ich nie dochodziła ze względu na brak środków na prowadzenie postępowań sądowych oraz z uwagi na wątpliwości, co do skuteczności ich ściągnięcia (k. 49). Ponadto wskazywała, że należności o nominalnej kwocie ok. 30 000 000 zł, w rzeczywistości mają wartość ok. 500 000 zł (k. 52).

Oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych z osobowych źródeł (k. 9-10 i 128) na okoliczności dotyczące roszczenia z tytułu kary umownej również nie stanowi naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Trzeba bowiem podkreślić, że okoliczność w postaci stanu placu budowy nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w piśmie datowanym na 30 listopada 2007 r. i w kolejnych pismach kierowanych do inwestora, powód nie powoływał się na niewłaściwy stan placu budowy i nieprawidłowości w jego przekazaniu przez inwestora. Jako przyczynę wstrzymania robót powód podawał wysoki stan wód gruntowych. Z kolei wykazanie, że rzeczywiście stan wód gruntowych, ze względu na ich poziom, uniemożliwiał realizację inwestycji, wymagało wiadomości specjalnych, zaś powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił takiego dowodu.

Zważywszy jednak na podstawy, które powołał inwestor w piśmie z dnia 4 marca 2008 r., jako przyczyny odstąpienia od umowy z dnia 10 października 2007 r., dowodzenie, że stan wód gruntowych w listopadzie i grudniu 2007 r. uniemożliwiał wykonywanie robót (notatki z listopada i grudnia 2007 r. k. 65-68), stało się bezprzedmiotowe, ponieważ w podstawach odstąpienia inwestor wskazał, też że pomimo formalnego wznowienia robót w dniu 19 lutego 2008 r., prace budowlane nie zostały podjęte (k. 32). Dla wskazanych przez inwestora podstaw odstąpienia od umowy istotne znaczenie miały przyczyny braku kontynuowania robót w styczniu i lutym 2008 r. Jeśli miał być to poziom wód gruntowych, to w tej materii konieczne były wiadomości specjalne. W tamtej sprawie na powodzie spoczywał ciężar dowodu, iż nienależyte wykonanie umowy, wynikające z niedochowania określonych w harmonogramie terminów realizacji poszczególnych etapów robót, było następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Poza tym, z uwagi na spór dotyczący zasadności domagania się przez powoda od inwestora kary umownej, bardziej zasadniczego znaczenia nabiera brak wykazania przez powoda, że gdyby w sprawie przeciwko inwestorowi o jej zapłatę sąd nie działał opieszale, mógłby wyegzekwować ją przed ogłoszeniem upadłości. W wypadku, gdyby w pierwszej instancji zapadło w tym zakresie korzystne dla powoda rozstrzygnięcie, należałoby się liczyć z jego kwestionowaniem przez inwestora. Wyrok Sądu drugiej instancji, o ile byłby korzystny dla powoda mógłby, co ustala Sąd Apelacyjny, zapaść z końcem 2011 r. Tymczasem w połowie listopada 2011 r. inwestor złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. Powód niezależnie od braku inicjatywy dowodowej w zakresie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, czy i w jakim zakresie mógłby zostać zaspokojony na początku 2012 r., a w szczególności, czy mogłaby nastąpić realna egzekucja z wierzytelności przysługujących inwestorowi, ze względu na stan majątkowy i inne zobowiązania jego dłużników, wskazanych w wykazie sporządzonym przez syndyka w postępowaniu upadłościowym (k. 71-72, zwłaszcza poz. 2 i 3), nie przedstawił przede wszystkim dowodów, na podstawie których biegły mógłby wydać tego rodzaju opinię, tj. obrazujących m.in. sytuację majątkową spółki H. oraz jej dłużników.

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma charakter hipotetyczny, a zatem szkoda taka musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, iż utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 164, z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98, nie publ, z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, nie publ.).

W okolicznościach sprawy niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego, na okoliczność, czy i w jakim zakresie powód zostałby zaspokojony z majątku inwestora przed ogłoszeniem upadłości, nie stanowi naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. Przede wszystkim powód nie wykazał, że stan majątku jego kontrahenta z początku 2012 r. był lepszy od tego z dnia ogłoszenia upadłości. Postępowanie upadłościowe doprowadziło jedynie do częściowego zaspokojenia wierzyciela z kategorii trzeciej, zaś wierzytelności powoda zakwalifikowano do kategorii czwartej i piątej. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 kwietnia 2012 r. wynika, że w dniu 6 marca 2012 r. Sąd upadłościowy wydał orzeczenie o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości z uwagi na to, że majątek spółki H. wystarczał co najwyżej na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe), zaś jego uchylenie spowodowane zostało m.in. wykazaniem przez spółkę, że dysponuje aktualnie w kasie kwotą ponad 50 000 zł (k. 51).

Należy też podkreślić, że wierzytelności inwestora w kwocie ponad 30 mln. zł (k. 71-72) miały charakter tylko księgowy, a nie rzeczywisty, skoro nie stanowiły źródła zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu upadłościowym. Powód nie kwestionował postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 czerwca 2014 r. stwierdzającego zakończenie postępowania upadłościowego H. sp. z o.o. w W. (k. 64), w ramach którego w ogóle nie został zaspokojony.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., mając na względzie okoliczność, że powód dysponując prejudykatem mógł mieć subiektywnie przekonanie o zasadności swego roszczenia.

as]
aj